

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI ZATRZYMALI SPRAWCĘ ROZBOJU

Kryminalni z białostockiej trójki i komendy miejskiej w piątek przed 15 zatrzymali sprawcę rozboju. Zatrzymany 24-letni mężczyzna 13 listopada dokonał rozboju na ekspedientce w barszczewskim sklepie. Wpadł po publikacji materiału filmowego pochodzącego z monitoringu sklepowego. Już trafił na 3 miesiące do aresztu. O jego losach będzie teraz decydował sąd. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

W piatkowe popołudnie kryminalni z Komisariatu Policji III i miejskiej komendy sprawdzali miejsca ustalonego i rozpoznanego po publikacji materiałów filmowych z kamer monitoringu sprawcę rozboju. Informacja przekazana przez anonimową osobę była „kropką nad i” w potwierdzeniu tożsamości mężczyzny, który typowany był przez funkcjonariuszy, jako sprawca rozboju z barszczewskiego sklepu. 24-latek w połowie listopada wszedł do sklepu w Barszczewie i poprosił o papierosy. W chwili, gdy ekspedientka wydawała mu resztę, zaatakował niczego nie spodziewającą się kobietę, pryskając w jej kierunku gazem, zabrał pieniądze i uciekł. Jego łupem padło blisko 700 złotych. Czynności jakie wykonywali kryminalni pozwoliły wytypować spośród podejrzanych 24-latkę, który jak wynikało z posiadanych informacji miał związek nie tylko z tym przestępstwem. Podczas zatrzymania kryminalni zabezpieczyli odzież mężczyzny w którą był ubrany podczas napadu. Dalsze czynności procesowe, przeprowadzone z 24-latką po zatrzymaniu, potwierdziły jego udział w przestępstwie, a sam oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu. Policjanci ustalili też, że zatrzymany białostoczanin w połowie września ubiegłego roku, na klatce schodowej jednego z bloków w centrum miasta, zaatakował starszą kobietę. Celem napastnika była torebka 81-letniej białostoczanki. Napastnik, potrzebując pieniędzy, zaczął obserwować wychodzące osoby z banku w centrum. Jego uwagę przykuła starsza kobieta, za którą poszedł, do bloku gdzie mieszkała. Wykorzystał moment, kiedy ofiara wyjmowała listy ze skrzynki i wtedy zaatakował, zabrał torebkę i uciekł. Jego łupem padło blisko 4 tysiące złotych. Jak tłumaczył śledczym napadał bo posiada wiele długów po niespłaconych kredytach zaciągniętych w parabankach a jego zamiłowaniem jest hazard. Wczoraj sąd zadecydował o jego aresztowaniu. Najbliższe trzy miesiące 24-letni białostoczanin spędzi w areszcie. Za czyny jakich się dopuścił grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.





Ocena: 2/5 (1)

[Tweetnij](#)